

Kamil Ruzsafa*

orcid.org/0000-0002-6143-107X

Zachodniogalicyskie cmentarze z okresu I wojny światowej – niejednoznaczne dziedzictwo w nowych przestrzeniach politycznych

Western Galicia's Cemeteries from the First World War: An Ambiguous Heritage in New Political Spaces

Słowa kluczowe: cmentarze wojenne, Galicja, Małopolska, ochrona zabytków, dziedzictwo wojny

Keywords: war cemeteries, Galicja, Lesser Poland, protection of monuments, heritage of war

Wprowadzenie

Setki cmentarzy wojennych z lat 1914–1918 z terenu Małopolski przechodziły rozmaite koleje losu, co wiązało się z bardzo zróżnicowanym stosunkiem społeczeństwa do grobów żołnierskich. Było to uzależnione od realiów politycznych, czasu oraz zrozumienia, czym w mentalności lokalnej były miejsca pochówków i pomniki okresu wojny. W ten sposób można zaobserwować np. aspekty (nie)chęci czy (dez)aprobaty wobec omawianych relikwów I wojny światowej [Siwek 1995, s. 223–233; Partridge 2018, s. 135–144]. Niniejszy tekst stanowić będzie przegląd zmiennego postrzegania tych obiektów od ich powstania aż po okres po roku 1945, nie wchodząc jednak w zagadnienie współczesnej ochrony, konserwacji czy rekonstrukcji cmentarzy wojennych. Artykuł zostanie więc podzielony na trzy części: okres I wojny światowej, w którym omówione zostanie ich istnienie (a właściwie jeszcze tworzenie) w przestrzeni austriacko-imperialnej, kiedy pochłonięta wojną Galicja stanowiła część państwa Habsburgów; lata międzywojenne – miejsce tych obiektów w przestrzeni postimperialnej; czas po II wojnie światowej – zmieniła pamięć o minionym konflikcie zbrojnym, a nawet amnezja. Tematyka zachodniogalicyskich cmentarzy wojennych posiada sporą literaturę, jednak ze względu zarówno na charakter przedmiotowych obiektów,

Introduction

Hundreds of war cemeteries from the years 1914–1918 and located in the area of Lesser Poland went through different turns of fate due to very different public attitudes towards soldiers' graves. This depended on political realities, time and understanding of what burial places and war monuments were in the local mentality. Thus, for example, aspects of (un)willingness or (dis)approval towards the relics in question can be observed [Siwek 1995, p. 223–233; Partridge 2018, p. 135–144]. This text will provide an overview of the changing perceptions of these sites, from their inception to the post-1945 period, without discussing the contemporary protection, conservation or reconstruction of war cemeteries. The article will therefore be divided into three parts: the period of the First World War, which will discuss their existence (or rather creation) in the Austro-Imperial space, when war-ravaged Galicia was part of the Habsburg state; the interwar years—the place of these sites in the post-imperial space; the time after the Second World War—the changing memory of the past armed conflict, or even an amnesia. The subject of Western Galician war cemeteries has been discussed in the literature at length, but due to the nature of the sites in question, as well as the source base (including inac-

* dr, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

* Ph.D., Institute of History, Jagiellonian University

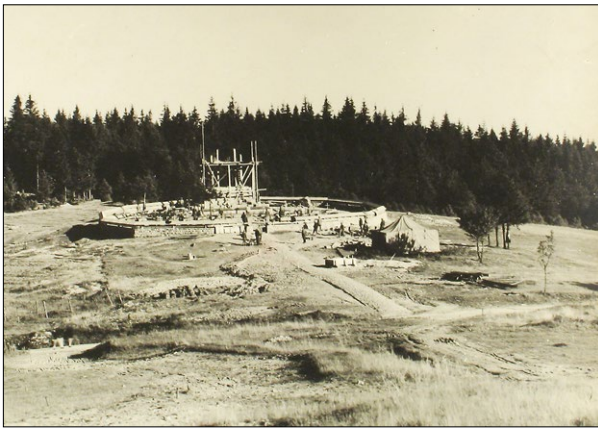
Cytowanie / Citation: Ruzsafa K. Western Galicia's Cemeteries from the First World War: An Ambiguous Heritage in New Political Spaces. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2022, 70:131–145

Otrzymano / Received: 2.08.2021 • **Zaakceptowano / Accepted:** 15.01.2022

doi: 10.48234/WK70GALICIA

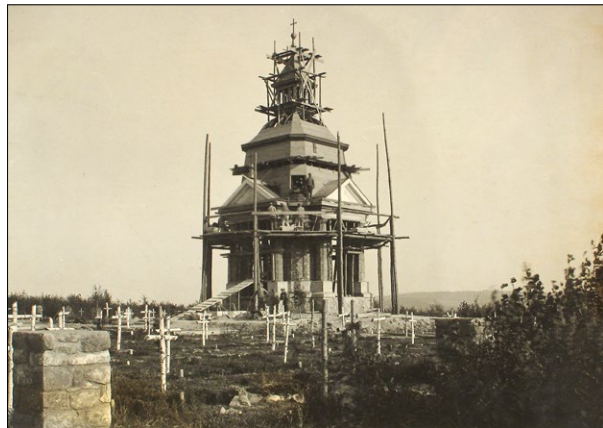
Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews



Ryc. 1. Budowa cmentarza wojennego na Przełęczy Małastowskiej; zbiory ANK.

Fig. 1. Construction of a war cemetery in Malastowska Pass; collections of The National Archives in Cracow.



Ryc. 2. Budowa cmentarza wojennego w Lubczy Szczepanowskiej; zbiory ANK.

Fig. 2. Construction of a war cemetery in Lubcza Szczepanowska; collections of The National Archives in Cracow.

jak i bazę źródłową (w tym niedokładnie przebadaną) można w niej znaleźć liczne luki badawcze¹.

Przestrzeń imperialna w latach wojny: między krytyką a propagandą

Podczas I wojny światowej w monarchii habsburskiej powołano odpowiednie urzędy zajmujące się zakładaniem grobów i cmentarzy wojennych. Posiadały one bardzo szerokie kompetencje: od spraw ewidencyjnych, porządkowych dawnego pola bitwy aż po tworzenie założeń architektonicznych obiektów. Pod koniec 1915 przy c. i k. Ministerstwie Wojny w Wiedniu zorganizowano IX Wydział Grobów Wojennych, urząd ten zaś powołał swoje agendy terenowe, które miały się zajmować zakładaniem cmentarzy wojennych. Dla obszaru Galicji utworzono Wydział Grobów Wojennych w Krakowie (Kriegsgräberabteilung Krakau) oraz dwa inspektoraty grobów żołnierskich: w Przemyślu i we Lwowie [Schubert 2009, s. 169–200; Schubert 2012].

Założenie kompleksu kilkuset cmentarzy wojennych stanowiło wyraz projektu imperialnego na kresach monarchii, idea ta jednak nie mogła pozostać bez echa, również tego krytycznego, to zaś miało podwójne podłoże. Po pierwsze, pochodziło ze strony krakowskiego środowiska artystycznego, z Towarzystwem Polska Sztuka Stosowana (TPSS) na czele. Przedstawiciele tej organizacji zaprezentowali własne propozycje, jak powinny zostać zaprojektowane cmentarze żołnierskie. Przy wsparciu finansowym ze strony Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie TPSS ogłosiło konkurs na kompozycje architektoniczne grobów żołnierskich. Idei przyświecało to, że „żołnierzy poległych na naszej ziemi należy uczcić własnymi siłami i własną sztuką” w obawie przed płynącymi z Wiednia „suchymi, pozbawionymi smaku, obcymi formami” [Nagrobki 1916, s. 3]. Argumentacja ta opierała się na krytyce o charakterze narodowo-artystycznym, czyli poprzez protest wobec stylu „teutońskiego”, w którym agenda cesarsko-królewska miała tworzyć założenia cmentarne

curately researched sources), numerous research gaps can be found in it.¹

Imperial space during the war: between criticism and propaganda

During the First World War, the Habsburg Monarchy set up relevant offices for the establishment of war graves and cemeteries. They had a very wide range of competencies: from registration and cleaning up the former battlefield to the creation of architectural designs for the sites. Towards the end of 1915, the IX Department of War Graves was organized under the auspices of the Imperial and Royal Ministry of War in Vienna, which in turn set up its own local agencies for the establishment of war cemeteries. For the area of Galicia, the War Graves Department in Cracow (Kriegsgräberabteilung Krakau) and two inspectorates in charge of soldiers' graves were created: in Przemyśl and Lviv [Schubert 2009, p. 169–200; Schubert 2012].

The establishment of a complex of several hundred war cemeteries was an expression of the imperial project on the borderlands of the monarchy, but the idea could not remain unanswered, including critical ones, which had a double cause. Firstly, it came from the Cracow artistic community, led by the Society for Polish Applied Art (SPAA) [Towarzystwo Polska Sztuka Stosowana (TPSS)]. Representatives of this organisation presented their own proposals for how the soldiers' cemeteries should be designed. With financial support from the Museum of Science and Industry in Cracow, the SPAA announced a competition for architectural compositions of soldiers' graves. The idea was that “soldiers fallen on our soil should be honored with domestic efforts and domestic art,” fearing the “barren, tasteless, foreign forms” coming from Vienna [Nagrobki, (*Tombstones*) 1916, p. 3]. This argumentation was based on criticism of a national-artistic nature, i.e., by protesting against the “Teutonic” style in which the imperial-royal agenda was to create cemetery establish-

[Siwek 1995, Pencakowski 1995]. Wydawać się może, że krytyka ta wiązała się nie tylko z argumentacją o tworzeniu rzekomo teutońskiej architektury w przestrzeni słowiańskiej – wszak trudno powiedzieć, aby Dušan Jurkovič [Dulla 2002, Bořutová 2014] tworzył w okręgu cmentarnym nr I Żmigród obiekty pełne elementów „teutońskich” – jednak odnoszono się do innych rozwiązań niemiecko-austriackich architektów, skupionych wokół Kriegsgräberabteilung Krakau (KGA). Stąd też do aspektu narodowo-estetycznego należy dodać aspekt personalny: wspomniane krakowskie środowisko artystyczne zostało wykluczone z dzieła tworzenia cmentarzy wojennych, nawet w formie doradczej. To jednak było oczywiste: skład krakowskiego KGA, włącznie z architektami koncepcyjnymi, tworzyli wojskowi oddelegowani do pracy w tej jednostce. Nie wykluczono Polaków jako współtworzących skład osobowy krakowskiego KGA; znaleźli się tam choćby Jan Szczepkowski jako projektant cmentarzy [Chrudzimska-Uhera 2008, 2011] czy Wojciech Kossak, zaangażowany w działalność propagandową KGA. Retoryka rzekomo „teutońskiego” charakteru cmentarzy wojennych kontynuowana była w okresie wczesnopowojennym, kiedy scalano ziemie polskie, borykano się z wieloma problemami unifikacyjnymi i nadal przelewano krew w walkach o granice. Wówczas to zbudowane zaledwie kilka lat wcześniej obiekty (o ile zostały ukończone, gdyż niektóre z nich finalizowano w swoim zamierzeniu artystycznym już po zakończeniu wojny) stanowiły widoczny kontrast dla ruin i zgliszczy wojennych. Roman Feliński zapisał, że prowincji zagroził wtedy „zalew pomników niemieckiego smaku i ducha”, i dodał: „Niestety, na ogół nie dostrzega się krzywdy, jaka dzieje się naszej kulturze przez te liczne cmentarze i pomniki pruskiego i austriackiego ducha, a kryjące przecież tak liczne zwłoki polskich żołnierzy” [Feliński 1919]. Jego intencją nie była wyłącznie krytyka tego, co już wpisało się w kulturowy krajobraz ziem polskich, czyli cmentarzy z I wojny światowej zbudowanych przez austriacką władzę, lecz także przestroga przed tym, jak powinny być tworzone kolejne monumenty, by współgrały z otaczającym je krajobrazem.

Kontrast między zgliszczami wojennymi a nowymi pomnikami poległych żołnierzy był widoczny nie tylko dla intelektualistów. Dostrzegał go również przeciętny mieszkaniec Galicji, który czy to jako uchodźca powrócił po tułaczce do zniszczonych stron rodzinnych, czy jako pozostały w kraju doświadczył okupacji rosyjskiej. W jego oczach nierzadko zniszczone obiekty mieszkalne kontrastowały z nowymi, monumentalnymi założeniami cmentarnymi. Zwrócił na to uwagę galicyjski przedsiębiorca, polityk i poseł do parlamentu wiedeńskiego Władysław Długosz, który w swej mowie w Radzie Państwa w grudniu 1917 przedstawił liczne bolączki mieszkańców Galicji okresu wojny, w tym wiele okrucieństw dokonanych przez armie stacjonujące w kraju koronnym, uwzględniając także aspekt tworzenia pomników żołnierskich. Podkreślił często absurdalne postępowanie, kiedy nowo postawiony obelisk wysadzano w po-

ment [Siwek 1995, Pencakowski 1995]. It may seem that this criticism was related not only to the argumentation about the creation of allegedly Teutonic architecture in Slavic space—after all, Dušan Jurkovič [Dulla 2002, Bořutová 2014] can hardly be said to have created sites full of “Teutonic” elements in the cemetery district No. I of Żmigród—but it referred to other solutions of German-Austrian architects, gathered around the Kriegsgräberabteilung Krakau (KGA). Hence, the national-aesthetic aspect must be supplemented with the personal aspect: the Cracow artistic community was excluded from the creation of war cemeteries, even in an advisory capacity. This, however, was obvious: the Cracow KGA, including its conceptual architects, was made up of military men assigned to work in this unit. Poles were not excluded as co-founders of the Cracow KGA; they included, for example, Jan Szczepkowski as a cemetery designer [Chrudzimska-Uhera 2008, 2011] or Wojciech Kossak, involved in the KGA’s propaganda operations. The rhetoric of the allegedly “Teutonic” character of war cemeteries continued in the early post-war period, when Polish lands were being unified, many unification problems were being faced and blood was still shed in the battles for borders. At that time, the buildings built only a few years earlier (if they had been completed, as some of them were finalized in their artistic intention already after the end of the war) were a visible contrast to the ruins of war. Roman Feliński wrote that the province was then threatened by “a flood of monuments to German taste and spirit,” and added: “Unfortunately, one generally fails to see the harm that is being done to our culture by these numerous cemeteries and monuments to the Prussian and Austrian spirit, and yet hiding so many bodies of Polish soldiers” [Feliński 1919]. His intention was not only to criticize what had already become part of the cultural landscape of the Polish lands, i.e., the First-World-War cemeteries built by the Austrian authorities, but also to warn against the way in which further monuments should be created to harmonize with the surrounding landscape.

The contrast between the ruins of war and the new monuments to the fallen soldiers was visible not only to intellectuals. It was also perceived by the average inhabitant of Galicia, who, either as a refugee returning to their destroyed homeland after displacement, or as one who remained at home, experienced the Russian occupation. In their eyes, the often dilapidated residential buildings contrasted with the new, monumental cemetery structures. This was pointed out by Galician businessman, politician and Member of Parliament for Vienna Władysław Długosz, who in his speech to the Council of State in December 1917 outlined the many ills of Galicia’s wartime inhabitants, including the many atrocities committed by the armies stationed in the Crown Land, including the aspect of the creation of soldiers’ monuments. He highlighted the often absurd procedure when a newly erected obelisk was blown up because the concept of the site had changed. He added that war cemeteries were established on private land

wietrze, gdyż zmieniła się koncepcja obiektu. Dodał, że cmentarze wojenne zakładano na gruntach prywatnych (bez zgody), wywłaszczając je, budulec pozyskiwano bez żadnego odszkodowania, a kto się opierał, tego się piętnowało jako nielojalnego moskalofila [Mowa posła Eksc. W. Długosza 1917, s. 18–19].

Wspomniane wyżej aspekty pokazują, jak z jednej strony wyglądały nastroje wobec tworzenia cmentarzy wojennych. Przeciwwagą była zaś troska o miejsca pochówków żołnierskich, będąca wyrazem czystego humanitaryzmu, sterowanego nierzadko przez wojenne mechanizmy propagandy. Wiązało się to z dobroczynnością poprzez udział w inicjatywach propagandowych w celu pozyskania funduszy na budowę i upiększanie grobów żołnierskich. W tym celu na przełomie października i listopada 1917 oraz w roku 1918 organizowano Ogólne Dni Grobów Żołnierskich, w które zaangażowała się ludność Austrii [Ruszała 2010]. Część społeczeństwa brała udział w uroczystościach ku pamięci poległych żołnierzy, szczególnie na początku listopada. Był to jednak nie tyle wyraz samej akceptacji społecznej tego projektu, ile przejaw humanitaryzmu i wspólnego doświadczenia wojennego, który połączył całą Europę: opiekując się grobem poległego w Galicji Słoweńca czy Austriaka, można było mieć nadzieję, że ktoś tak samo zatroszczy się o grób bliskiej osoby poległej na froncie włoskim. Była to niepisana umowa, która połączyła wówczas mieszkańców monarchii habsburskiej, lecz z perspektywy historyka uwidaczniają się mechanizmy propagandowe, tak powszechne w wielu odłonach w naddunajskiej monarchii, w tym narzucanie austriackiego patriotyzmu.

Okres międzywojenny i przestrzeń postimperialna

Po roku 1918 doszło do rozpadu dawnego systemu: imperia przestały istnieć, zastąpiły je państwa sukcesyjne, które przejęły zastane dziedzictwo, w tym także relikty minionej wojny. Wydawać się mogło, że w tych okolicznościach „austriackie” cmentarze wojenne nie mogłyby wpisać się w nowe realia jako dziedzictwo dawnych imperiów, przez co zostałyby skazane na zapomnienie lub przededefiniowanie zgodnie z panującymi nastrojami narodowymi. Ważną rolę odegrał mechanizm opieki nad cmentarzami, biegnący dwutorowo.

Jednym z torów była działalność administracyjna. Opieka nad cmentarzami wojennymi w dawnej Galicji Zachodniej spadła na barki agend wojskowych (do 31 grudnia 1922, w tym od 15 sierpnia 1922 tymczasowo podległe pod duszpasterstwo wojskowe w Krakowie) i Wojskowego Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi przy Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, który realizował bieżącą działalność (ewidencja, ekshumacje, opieka, zbiórki publiczne i propaganda, sprawy budowlane, korespondencja dotycząca pochówków żołnierzy itp.). Urzędowi przewodził najpierw austriacki oficer mjr Aleksander Seeliger, a od marca 1921 Prochownik [ANK, 29/275/GW26, s. 651]. Analogiczne urzędy

(without consent), expropriating it, the building material was obtained without any compensation, and whoever resisted was stigmatized as a disloyal Moscovophile [Speech by deputy His Excellency W. Długosza 1917 (Mowa posła Eksc. W. Długosza 1917), p. 18–19].

The aforementioned aspects show how, on the one hand, the mood towards the creation of war cemeteries looked. On the other hand, care for soldiers' burial places was an expression of pure humanitarianism, often controlled by wartime propaganda mechanisms. This involved charity through participation in propaganda initiatives to raise funds for the construction and beautification of soldiers' graves. To this end, General Days of Soldiers' Graves were organized in October/November 1917 and in 1918, in which the Austrian population became involved [Ruszała 2010]. Part of the population took part in ceremonies in memory of fallen soldiers, especially at the beginning of November. This was, however, not so much an expression of social acceptance of the project as an expression of humanity and of the common war experience that united the whole of Europe: by taking care of the grave of a Slovene or Austrian soldier killed in Galicia, one could hope that someone would take the same care of the grave of a loved one killed on the Italian front. This was an unwritten agreement that united the inhabitants of the Habsburg monarchy at the time, but from a historian's perspective, the propaganda mechanisms so prevalent in the Danube monarchy, including the imposition of Austrian patriotism, become apparent.

The inter-war period and the post-imperial space

After 1918, the old system collapsed: empires ceased to exist and were replaced by successor states, which took over the existing heritage, including the relics of the past war. It seemed that under these circumstances, “Austrian” war cemeteries could not fit into the new reality as a legacy of the former empires and would thus be condemned to be forgotten or redefined according to the prevailing national mood. The mechanism of maintaining the cemeteries played an important role, running in two directions.

One of the them was administrative activity. Care for war cemeteries in the former Western Galicia fell to the military agencies (until December 31, 1922, including from August 15, 1922, temporarily subordinated to the military chaplaincy in Cracow) and the Military Office for the Care of War Graves at Corps District No. V in Cracow, which carried out routine operations (records, exhumations, maintenance, public collections and propaganda, construction matters, correspondence concerning the burials of soldiers, etc.). The office was headed first by an Austrian officer, Major Aleksander Seeliger, and from March 1921 by Prochownik [National Archives in Cracow, 29/275/GW26, p. 651]. Similar offices for the care of war graves were established in Lviv and Przemyśl, thus maintaining continuity

opieki nad grobami wojennymi powołano we Lwowie oraz w Przemyślu, zachowując w ten sposób ciągłość między austriackimi inspektoratami grobów wojennych a wydziałami powojennymi. Działalność podejmowana przez te urzędy wyprzedziła traktatowe zobowiązania państwa polskiego do opieki nad cmentarzami: art. 225 i 226 traktatu wersalskiego, art. 171 i 172 traktatu z Saint-Germain-en-Laye i art. IX traktatu ryskiego) [Broch, Hauptmann 1918, s. II]. Chaos administracyjny w ówczesnej Polsce objawiał się także i tutaj: opieka nad obiektami przechodziła z rąk do rąk i trafiła do Ministerstwa Robót Publicznych [ANK, DRP 29/309/0/3/505, s. 5]. Wkrótce sytuację cmentarzy ugruntowano prawnie na mocy ustawy z 28 marca 1933; przepisy te, kilkakrotnie zmieniane, obowiązują do dzisiaj [Dz.U. 1933, nr 39, poz. 311 z późn. zm.]. Tą drogą, poprzez akty prawne o charakterze międzynarodowym i krajowym, państwo polskie zobligowane było do opieki nad cmentarzami. Zadanie było niebagatelne, gdyż obiektów takich w granicach naszego kraju po roku 1923 znajdowały się tysiące, a personel tylko krakowskiego Urzędu był bardzo szczupły w obliczu postawionych zadań, biorąc pod uwagę obszar i liczbę podlegających mu cmentarzy wojennych. Z pomocą przyszły inne organizacje, jak choćby Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Wojennymi, wcześniej pod nazwą Towarzystwo Polskiego Żałobnego Krzyża.

Kluczowym aspektem w tym przedsięwzięciu było nie tylko powołanie odpowiednich urzędów. Istotne było przekonanie społeczeństwa do współpracy, w czym niebagatelną rolę odegrała władza cywilna szczebla lokalnego czy wpływy duchowieństwa. Starostwa powiatowe na zlecenie wspomnianego wcześniej Wojskowego Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi (WUOnGW), miały zająć się poszukiwaniem osób chętnych do pomocy przy opiece nad cmentarzami żołnierskimi. Celem tej działalności miało być powołanie dozorców cmentarnych. Kandydatów na to stanowisko nie było zbyt wielu w porównaniu z liczbą cmentarzy na danym terenie, np. w powiecie jasielskim zgłosiło się 8 osób (cmentarzy wojennych jest ponad 40), a w powiecie gorlickim 15 (na ponad 70 obiektów) [Ruszała 2009, s. 32–33]. Starostwa namawiały do zakładania lokalnych Stowarzyszeń Opieki nad Grobami Wojennymi, które miały być terenowymi filiami głównego organu o tej nazwie z siedzibą w Krakowie². Efekt tego przedsięwzięcia nie spotkał się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa, a zapotrzebowanie na wsparcie oddolne było ogromne. Nie pozostawia wątpliwości raport z 13 sierpnia 1921, mówiący, że na 526 cmentarzy wojennych w Małopolsce 90% jest zaniedbanych, zarosniętych, a część mogił wręcz zrównana z ziemią [ANK, 29/275/GW 27, s. 449]. Podczas inspekcji wybranych cmentarzy wojennych w czerwcu 1921 stwierdzono np. w Nowym Sączu, że cmentarze wojenne „można rozpoznać tylko po tym, że są zupełnie zaniedbane” [ANK 29/275/GW26, s. 1322].

Skoro powojenne społeczeństwo nie było chętne do aktywnej opieki nad cmentarzami wojennymi, jakie

between the Austrian inspectorates in charge of war graves and the post-war departments. The operations of these offices predated the treaty obligations of the Polish state to care for cemeteries (articles 225 and 226 of the Treaty of Versailles, articles 171 and 172 of the Treaty of Saint Germain-en Laye and article IX of the Treaty of Riga) [Broch, Hauptmann 1918, p. II]. The administrative chaos in Poland at that time also manifested itself here: the care of the sites changed hands and came under the Ministry of Public Works [National Archives in Cracow, Directorate for Public Works 29/309/0/3/505, p. 5]. Soon, the situation of cemeteries was legally consolidated by the Act of March 28, 1933; these provisions, amended several times, are still in force today [Dz.U. 1933, No. 39, item 311 as amended]. This way, through legal acts of international and national character, the Polish state was obliged to take care of cemeteries. The task was not insignificant, as there were thousands of such sites within the borders of the Polish state after 1923, and the staff of the Cracow Office alone was very small considering the area and number of war cemeteries under its authority. Other organizations provided help, such as the Polish Society for the Care of War Graves, formerly known as the Polish Society of the Mourning Cross.

A key aspect in this endeavor was not only the appointment of the relevant offices. It was important to convince the society to cooperate, in which the civil authority of the local level or the influence of the clergy played a significant role. County offices, on behalf of the above-mentioned Military Office for the Care of War Graves (WUOnGW), were to search for people willing to help in taking care of soldiers' cemeteries. The aim of this activity was to appoint cemetery caretakers. There were not many people willing to take up this position compared to the number of cemeteries in a given area, e.g., in the Jasło district, eight people applied (there are over forty war cemeteries) and fifteen in the Gorlice district (out of over seventy sites) [Ruszała 2009, p. 32–33]. The county offices encouraged the establishment of local Societies for the Care of War Graves, which were to be local branches of the main body of this name with its seat in Cracow.² The effect of this undertaking did not meet with much public interest, and the need for grassroots support was enormous. A report of August 13, 1921, leaves no doubt that out of 526 war cemeteries in Lesser Poland, 90% were neglected, overgrown, and some graves were even razed to the ground [National Archives in Cracow, 29/275/GW 27, p. 449]. During an inspection of selected war cemeteries in June 1921, it was stated, e.g., in Nowy Sącz that war cemeteries “can only be recognized by the fact that they are completely neglected” [National Archives in Cracow 29/275/GW26, p. 1322].

Since post-war society was not willing to actively care for war cemeteries, what was the general attitude towards this dual heritage: post-war and post-imperial? It would seem that in the face of criticism of German or Austrian architecture in the public space, the per-

było powszechne nastawienie wobec tego podwójnego dziedzictwa: powojennego oraz postimperialnego? Wydawać się może, że krytyka niemieckiej czy austriackiej architektury w przestrzeni publicznej mogła negatywnie wpłynąć na odbiór cmentarzy wojennych w pobliskim krajobrazie. Zagraniczna prasa donosiła o aktach wandalizmu tuż po wojnie, np. „Ostpreußische Zeitung” w artykule 24 maja 1921, podała, że władze polskie nie reagowały na to, gdy „bestie w ludzkiej postaci poczęły niszczyć niemieckie cmentarze wojenne” [ANK 29/275/GW 27, s. 301]. Autor notatki wprawdzie odnosił się do przykładów spoza Galicji, jednak informacja ta spotkała się z konkretną reakcją, także w Krakowie: w lecie 1921 władze wojskowe zaleciły współpracę między WUOnGW a zarządem Towarzystwa Polskiego Żałobnego Krzyża, aby zapobiegać ewentualnym dewastacjom cmentarzy [ANK, 29/275/GW 27, s. 299]. Wydawać się może, że na szerszą skalę nie dochodziło do takich aktów w przypadku cmentarzy w Małopolsce, a incydenty tego rodzaju były marginalne. Przykładem może być choćby dewastacja cmentarza w Wieliczce [ANK, DRP 29/309/0/3/505, s. 245 i n.] czy utrudnianie dozorczy cmentarnemu opiece nad cmentarzem w Czarnem (pow. Gorlice) przez właścicieli gruntów zajętych pod cmentarz – była to konsekwencja nieuregulowanego wywłaszczenia terenu przez władze dawnej Austrii [ANK, 29/275/GW 27, s. 469]. Podobna była również motywacja profanacji cmentarza w Lubczy pod Tarnowem [ANK, DRP 29/309/0/3/505, s. 701]. Pojedyncze zajścia można odnotować np. w Limanowej, gdzie w październiku 1921 doniesiono o zniszczeniu ogrodzenia kwatery wojskowej na cmentarzu cywilnym, czego dokonał miejscowy grabarz, który następnie rozprzedał budulec [ANK, 29/275/GW 27, s. 735 i n.]. W okresie międzywojennym w krajobrazie można było również dostrzec demontaż kaplicy z cmentarza wojennego nr 361 w Krasnych-Lasocicach (pow. Limanowa; ryc. 3), co prawdopodobnie nie wynikało z niechęci wobec cmentarza wojennego jako dawnego dziedzictwa, lecz raczej z obojętności i potrzeby pozyskania budulca³. Sporadyczność takich sytuacji wskazywałaby, że obiekty te były akceptowane przez społeczeństwo w nowych realiach po roku 1918, ale zarazem zachowywało ono znaczną powściągliwość. W obliczu braku rąk do pracy, kiedy fiaskiem okazała się akcja poszukiwania społecznych i wynagradzanych opiekunów cmentarzy wojennych, należało ruszyć z akcją propagandową.

Zauważalna jest również kontynuacja tworzenia imperialnego dzieła w przestrzeni postimperialnej: w niektórych wypadkach nie chodziło już o bieżącą opiekę nad cmentarzami, lecz o dokończenie niezbudowanych obiektów zgodnie z pierwotnym założeniem. Poprzez tę ciągłość pokazano, że pomniki, piętnowane za teutońskość, wpisały się w krajobraz kulturowy. Tworząc nowe pomniki wojenne, najwięcej uwagi poświęcano jednak miejscom spoczynku polskich legionistów. Przestrzeń publiczną szybko miała zdominować narracja legionowa, widoczna

reception of war cemeteries in the surrounding landscape may have been negatively affected. The foreign press reported on acts of vandalism just after the war, e.g., the “Ostpreußische Zeitung” in an article from May 24, 1921, reported that the Polish authorities had not reacted when “beasts in human form began to destroy German war cemeteries” [National Archives in Cracow 29/275/GW 27, p. 301]. Although the author of the memo was referring to examples from outside Galicia, this information met with a concrete reaction, also in Krakow: in the summer of 1921, the military authorities recommended cooperation between Military Office for the Care of War Graves [WUOnGW] and the board of the Polish Society of the Mourning Cross to prevent possible defacement of cemeteries [National Archives in Cracow, 29/275/GW 27, p. 299]. It may seem that such acts did not occur on a wider scale in the case of cemeteries in Lesser Poland, and incidents of this kind were marginal. One example can be the defacement of the cemetery in Wieliczka [National Archives in Cracow, Directorate for Public Works 29/309/0/3/505, p. 245 et seq.] or obstructing the cemetery caretaker to look after the cemetery in Czarnem (in the district of Gorlice) by the owners of the land occupied by the cemetery—this was a consequence of an unregulated expropriation of the land by the authorities of the former Austria [National Archives in Cracow, 29/275/GW 27, p. 469]. The motivation for the desecration of the cemetery in Lubcza near Tarnów was also similar [National Archives in Cracow, Directorate for Public Works 29/309/0/3/505, p. 701]. Isolated incidents could be recorded, for example, in Limanowa, where in October 1921 it was reported that the fence of a military section of a civilian cemetery had been destroyed by a local gravedigger, who then sold the material [National Archives in Cracow, 29/275/GW 27, p. 735 et seq.]. In the interwar period the dismantling of a chapel from war cemetery No. 361 in Krasne-Lasocice (district of Limanowa; Fig. 3) could also be seen in the landscape, which was probably not due to dislike for the war cemetery as an old heritage site, but rather to indifference and demand for building material.³ The infrequency of such situations would indicate that these sites were accepted by society in the new reality after 1918, but at the same time it exercised considerable restraint. In the face of a shortage of manpower, when the campaign to find social and remunerated caretakers for war cemeteries failed, it was necessary to launch a propaganda campaign.

There is also a noticeable continuity in the creation of the imperial work in the post-imperial space: in some cases, it was no longer a question of the ongoing care of the cemeteries, but of completing the unbuilt objects as originally intended. Through this continuity, it was shown that monuments, stigmatized for being Teutonic, became part of the cultural landscape. In creating new war memorials, however, most attention was paid to the resting places of Polish legionaries. Public space was soon to be dominated by the Legion narra-



Ryc. 3. Kaplica na cmentarzu wojennym w Krasnych-Lasocicach zdemontowana w okresie międzywojennym; zbiory ANK.

Fig. 3. Chapel in the war cemetery in Krasne-Lasocice dismantled in the interwar period; collections of The National Archives in Cracow.

w mniejszych lub większych projektach. Na przykład we wczesnych latach trzydziestych zaprojektowano pomnik legionistów na cmentarzu w krakowskim Podgórzu (architekt Czesław Mączka) [ANK, DRP 29/309/0/3/505, s. 982–983]. Z miejsc pochówków legionistów stworzono miejsca pamięci i propagandy, nie naruszając jednak tego, co zostało stworzone przez system austriacki, a wręcz pielęgnując to [sprawy remontów cmentarzy legionowych zob. ANK, DRP 29/309/0/3/505, s. 175 i n. (Nowy Targ), 951 (Łowczówek), 1028 (Szczawnica) etc.]. Wydaje się, że w ten sposób cmentarze z pochówkami legionowymi, budowa nowych pomników i szczególna atencja, jaką darzono te austriackie obiekty, postawione przez KGA, nie przyćmiły cmentarzy wojennych, lecz może nawet te „polskie” pomniki pomogły wielu oswoić się z postimperialnym dziedzictwem i zrównać je znaczeniem. Faktem jest, że groby polskich legionistów stanowiły niewielki procent wszystkich pochówków żołnierskich w Galicji. Stąd też przekonywano ludność do cmentarzy wojennych, by odnoszono się do tych miejsc jako do „naszych”, nie austriackich, to zaś miało się przełożyć na aktywną opiekę. Świadectwem takich prób są odezwy drukowane na masową skalę przez różne organizacje i instytucje⁴. Były one bardzo patetyczne, o czym świadczy poniższy fragment odezwy Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Wojennymi do rodaków z końca 1927:

Jest przecież jeden cel, który nas wszystkich jednoczy bez względu na wyznanie, a tym jest opieka nad mogiłami Bohaterów naszych, opieka nad cmentarzami wojennymi. [...] Na terenie tylko Województwa krakowskiego znajduje się 560 cmentarzy wojennych. A śpią w tych mogiłach snem wiecznym synowie Wasi – Wy matki Polki – i mężowie Wasi – Wy polskie wdowy i bracia Wasi – Wy Polki – Siostry – śpią snem wiecznym najbliżsi nasi, którzy czy to w czasie nawały ogólnowiatowej, czy też w czasie naszych

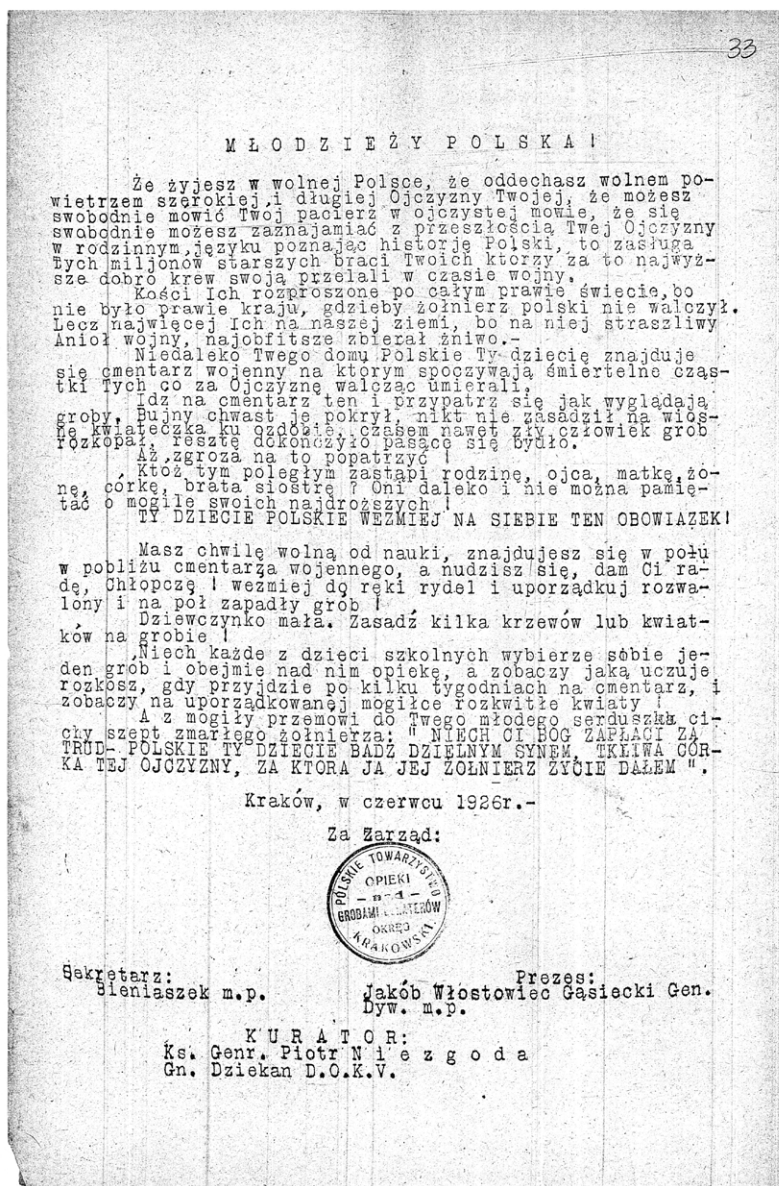


Ryc. 4. Cmentarz wojenny w Limanowej, z widokiem na oryginał; zbiory ANK.

Fig. 4. War cemetery in Limanowa, with a view of the original; collections of The National Archives in Cracow.

tive, visible in smaller or larger projects. For example, in the early 1930s, a monument to the legionaries was designed in the cemetery in Cracow’s Podgórze district (architect Czesław Mączka) [National Archives in Cracow, Directorate for Public Works 29/309/0/3/505, p. 982–983]. Places of remembrance and propaganda were created out of the burial sites of legionaries, yet without disturbing what had been created by the Austrian system, and even nurturing them [For renovations of legionary cemeteries see National Archives in Cracow, Directorate for Public Works 29/309/0/3/505, p. 175 et seq. (Nowy Targ), 951 (Łowczówek), 1028 (Szczawnica) etc.]. It would seem that in this way the cemeteries with Legion burials, the construction of new monuments and the special attention paid to these Austrian sites erected by the KGA did not overshadow the war cemeteries, but perhaps even these “Polish” monuments helped many to become accustomed to their post-imperial heritage and to equate them in importance. The fact is that the graves of Polish legionaries constituted a small percentage of all soldier burials in Galicia. Hence, the population was persuaded to refer to the war cemeteries as “ours,” not Austrian, and this was to translate into active care. Such attempts are evidenced by proclamations printed on a mass scale by various organizations and institutions.⁴ They were very grandiloquent, as evidenced by the following excerpt from a proclamation of the Polish Society for the Care of War Graves to fellow countrymen from the end of 1927:

After all, there is one goal that unites us all, regardless of religion, and that is to take care of the graves of our Heroes, to take care of war cemeteries. [...] On the territory of the Cracow Voivodeship alone there are 560 war cemeteries. And in these graves, your sons—you Polish mothers—and your husbands—you Polish widows and your brothers—you Polish women—sisters—our nearest and dearest, who died either during the global invasion or



Ryc. 5. Odezwa do „Młodzieży Polskiej” wystosowana przez Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów okręgu krakowskiego w czerwcu 1926; zbiory Archiwum Państwowego w Przemyślu.

Fig. 5. Proclamation to "Polish Youth" issued by the Polish Society for the Care of the Graves of the Cracow District Heroes in June 1926; source: National Archive in Przemyśl.

zmagani się z bolszewickim zalewem polegli! Popatrzcie na te mogiły, na te cmentarzyska dzisiaj w kilka lat po wojnie, a popatrzcie okiem nieuprzedzonym ani zaćmionym czy to niechęcią społeczną, narodową, czy religijną i wydajcie sąd o stanie tych miejsc, w których spoczywają kości poległych. Czy nie pali wstyd, gdy się widzi, jak się mogiły zrównały z ziemią, aby na kościach poległych posiać zboże – jak cmentarzyska wojenne zaniedbane stały się nieraz pastwiskami bydła?! [Ruszała 2010]⁵.

Nie było przesady w stwierdzeniu, że na wielu cmentarzach miał miejsce wypas bydła⁶. Równie interesującą odezwę, skierowaną tym razem do młodzieży polskiej, zredagował zarząd PTO nGW, przekonując, że to właśnie dzięki poległym żołnierzom na pobliskim

during our struggle against the Bolshevik deluge, rest in eternal sleep! Look at these graves, at these cemeteries today, several years after the war, and look with an eye that is neither prejudiced nor clouded by social, national, or religious aversion, and pass judgment on the condition of these places where the bones of the fallen rest. Does one not burn with shame when they see how the graves have been leveled in order to sow grain on the bones of the fallen—how war graveyards, neglected, have sometimes become cattle pastures! [Ruszała 2010].⁵

There was no exaggeration in the statement that cattle grazing took place in many cemeteries.⁶ An equally interesting proclamation, this time addressed to Polish youth, was drafted by the board of the Polish

cmmentarzu może ona mówić po polsku, żyć w wolnej Polsce czy uczyć się rodzimej historii [APP, SPJ 120, s. 33]. Tekstów takich kolportowano sporo, a ich analiza nasuwa pewne refleksje.

Odezwy te dowodziły, że opieka nad cmentarzami wojennymi miała jednoczyć społeczeństwo, by mogło ono spoglądać na nie bez uprzedzenia. W ten sposób bezpośrednio kontynuowano to, co władze austriackie próbowały uzyskać w czasie wojny, lecz tym razem propaństwowy patriotyzm polski podstawiony został za patriotyzm austriacki, wyrażony w opiece nad grobami wojennymi. Dalej odezwy te przekonywały, że cmentarze wojenne w Małopolsce stanowią miejsca pochówków „naszych bohaterów”, „naszych synów”, „naszych mężów”, „naszych braci”, mimo że w rzeczywistości na zachodniogalicyskich cmentarzach spoczywają głównie żołnierze nie-Polacy. W ten sposób dokonano oswojenia odbiorców odezwy z cmentarzami wojennymi w ich sąsiedztwie, jednak to, w jakim stopniu będą one otaczane troską, zależało już tylko od ich własnego zaangażowania. Tymczasem to na ogół było nikłe, co oznacza, że akcja zawiodła.

Po II wojnie światowej: amnezja lat 1914–1918

Mogły z II wojny światowej sprawiły, że groby z lat 1914–1918 zostały zapomniane. Historia cmentarzy wojennych w latach 1945–1989 zasługuje na szersze potraktowanie, jednak warto zauważyć, że w okresie PRL cmentarze zwykle niszczały, co wynikało nie z celowej niechęci wobec nich, lecz z braku zainteresowania. Świadomość krwawych walk toczonych podczas I wojny światowej i wiedza o cmentarzach z tego okresu były wątpliwe. Wiele obiektów rozebrano w celu pozyskania budulca, najczęściej w celach prywatnych. Dramat II wojny światowej wymazał przedwojenną troskę o „naszych” poległych – osvajane w okresie międzywojennym groby żołnierzy ponownie stały się obce i niczyje. Nikt nikogo nie karał za rozkradanie cmentarzy na budulec, panowało więc na to nieme przyzwolenie.

Braku zainteresowania cmentarzami ze strony władz nie należy postrzegać w kategoriach jawnego negatywnego nastawienia wobec nich, lecz jako nihilizm. Ograniczano się do spraw o charakterze urzędowym. W latach pięćdziesiątych dokumentowano zachowane obiekty w odpowiednich referatach wojewódzkich. Były to jednak prace czysto administracyjne, bo dbanie o pozostałości I wojny światowej nie było priorytetem. Jako marginalne można potraktować podejmowane przez władze lokalne podstawowe prace renowacyjne, te zaś okazywały się mało udanymi przebudowaniami [Duda 1995, s. 26]⁷. W większości przypadków cmentarze wojenne niszczały, co widać na fotografiach z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Wobec nihilizmu nie jest zaskakujące, że część obiektów wręcz zniknęła z powierzchni ziemi (mowa tutaj o architekturze cmentarza, żołnierzy nie ekshumowano). Następnym krokiem było urzędowe *damnatio memoriae*. Przykładem jest cmentarz nr 202 w Tarno-

Association of Military Workers (PTOnGW), convincing them that it was thanks to the fallen soldiers in the nearby cemetery that they could speak Polish, live in a free Poland or learn their native history [APP, SPJ 120, p. 33]. A lot of such texts were distributed and their analysis leads to some reflections.

These proclamations argued that the care of war graveyards was meant to unite society so that it could look upon them without prejudice. This was a direct continuation of what the Austrian authorities had tried to achieve during the war, but this time pro-state Polish patriotism was substituted for Austrian patriotism, expressed in the care of war graves. Further, these proclamations argued that the war cemeteries in Lesser Poland were the burial places of “our heroes,” “our sons,” “our husbands,” “our brothers,” despite the fact that in reality it was mainly non-Polish soldiers that rested in Western Galician cemeteries. In this way, the recipients of the proclamation became familiar with the war cemeteries in their neighborhood, but the degree to which they would have cared for depended only on their own involvement. In the meantime, there was generally little involvement, which means that the action failed.

After the Second World War: the amnesia of 1914–1918

Graves from the Second World War meant that those from 1914 to 1918 were forgotten. The history of war cemeteries between 1945 and 1989 deserves a wider discussion, but it is worth noting that during the communist period cemeteries tended to deteriorate, which was not due to a deliberate dislike of them, but to a lack of interest. Awareness of the bloody battles fought during the First World War and the cemeteries of that period was poor. Many sites were demolished to obtain building material, usually for private purposes. The tragedy of the Second World War erased the pre-war concern for “our” fallen—the soldiers’ graves, domesticated in the interwar period, once again became alien and nobody’s business. Nobody punished anyone for stealing material from cemeteries for use as building materials, so there was silent consent to it.

The lack of interest in cemeteries shown by authorities should not be seen in terms of an overt negative attitude towards them, but as nihilism. It was limited to matters of an official nature. In the 1950s, surviving sites were documented by relevant voivodeship offices. However, this was purely administrative work, as caring for the remains of the First World War was not a priority. Basic renovation works undertaken by local authorities can be treated as marginal; these turned out to be unsuccessful reconstructions [Duda 1995, p. 26].⁷ In most cases, war cemeteries were deteriorating, as can be seen in photographs from the 1970s and 1980s. In the face of nihilism, it is not surprising that some sites even disappeared completely (we

wie, zlokalizowany przy ulicach Szpitalnej, Matki Bożej Fatimskiej oraz Krzyskiej. Spoczywa tam 680 żołnierzy armii austro-węgierskiej, 9 z armii niemieckiej oraz 796 z armii rosyjskiej [Dragomir 2002, s. 288]. Po II wojnie światowej obiekt ulegał stopniowej degradacji. Jego architektura nie przetrwała zbyt długo: zgodnie z pismem Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Tarnowie z 15 marca 1963 na terenie cmentarza nie było już żadnych elementów, poza jedną uszkodzoną płytą o treści informującej o położeniu grobu zbiorowego żołnierzy byłej armii austriackiej. Dokument ten był podstawą wniosku o formalną likwidację cmentarza, złożonego przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tarnowie do władz ministerialnych. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Tarnowie 30 marca 1963 podjęło uchwałę o zamknięciu cmentarza, a teren miał wejść w obręb zieleni miejskiej. Decyzją Ministra Gospodarki Komunalnej z 4 listopada 1964 cmentarz zamknięto, a 26 stycznia 1965 do PMRN w Tarnowie wpłynęło pismo dotyczące jego likwidacji [ANK-T, PMRN-T, 14 II, s. 45–53; Kozłowski 2008, s. 85–91]. Okazało się, że miejsce pochówku setek żołnierzy stanowiło wyłącznie zieleni miejską. Teren cmentarza wojennego zamieniono w skwer, a dopiero po roku 2011 zainteresowano się obiektem i podjęto kroki ku częściowej rekonstrukcji. Ponad dekadę później (2022) podjęto dalsze kroki odnowy cmentarza, odtwarzając układ pola grobowego i tabliczki nagrobne oraz dokonując korekty w głównym akcencie architektonicznym.

Sytuacja nie była odosobniona. Podobne kroki podjęto w Jasle, gdzie cmentarz wojenny, kryjący szczątki ponad 600 żołnierzy [Dragomir 1999], popadł w okresie PRL w totalną ruinę: jego architekturę rozkradziono, całość pomniejszono na rzecz drogi i sklepu, a nawet planowano zupełną jego likwidację, by w tym miejscu zbudować przedszkole (dla 60 dzieci). Argumentowano, że remont pochłonąłby „znaczny ilość środków, co byłoby niecelowe i nieekonomiczne, a dla podtrzymania pamięci zmarłych z okresu I wojny światowej planowano jedynie odnowić i pozostawić pojedyncze elementy” [APR-S, PPRN-J, sygn. 1920, s. 58–61; Ruszała 2009, s. 35–36]. Władza ludowa uznała, że remont cmentarza jest nierentowny, więc trzeba go zamknąć (bez ekshumacji szczątków żołnierskich). Paradoksalnie zaznaczono, że decyzja ma na celu podtrzymanie powagi miejsca. Przedszkole wprawdzie nie powstało, lecz cmentarz nadal nie został zrekonstruowany, a jedynie odtworzono jedną z czterech linii ogrodzenia i częściowo odnowiono pomnik.

Rozważając przykłady z Tarnowa czy Jasła, należy dodać, że w świetle wspomnianej ustawy z 28 marca 1933 te cmentarze wojenne nie mogą być uznawane za nieistniejące – mimo że ich architektura uległa zniszczeniu, pochowanych żołnierzy nigdy nie ekshumowano. Przykładów takich było zdecydowanie więcej, nie mówiąc już, że można je odnaleźć na obszarach, gdzie cmentarze utworzone w czasie wojny nie miały charakterystycznej infrastruktury w postaci kamiennych po-



Ryc. 6. Cmentarz wojenny w Ożennej; Archiwum Magurskiego Parku Narodowego w Krempnej.

Fig. 6. War cemetery in Ożenna; Archive of the Magura National Park in Krempna.

are talking here about cemetery architecture, soldiers were not exhumed). The next step was an official *damnatio memoriae*. One example is cemetery No. 202 in Tarnów, located at Szpitalna, Matki Bożej Fatimskiej and Krzyska streets. Resting there are 680 soldiers from the Austro-Hungarian army, nine from the German army and 796 from the Russian army [Dragomir 2002, p. 288]. After the Second World War, the building gradually deteriorated. Its architecture did not survive very long: according to a letter from the Municipal Utilities Company in Tarnów of March 15, 1963, there were no elements left in the cemetery, apart from one damaged slab informing about the location of a mass grave of soldiers of the former Austrian army. This document was the basis for the application for formal liquidation of the cemetery, submitted by the Department of Utilities and Housing in Tarnów to the ministerial authorities. On March 30, 1963, the Presidium of the Urban National Council (PUNC) in Tarnów passed a resolution to close the cemetery and the area was to be included in the municipal greenery. By the decision of the Minister of Communal Administration of November 4, 1964, the cemetery was closed and on January 26, 1965, the PUNC in Tarnów received a letter regarding its liquidation



Ryc. 7, 8. Cmentarz wojenny w Jasle, lata 70. XX w.; zbiory Muzeum Regionalnego w Jasle.

Fig. 7, 8: The war cemetery in Jasło, 1970s; the collection of the Regional Museum in Jasło.



Ryc. 9. Cmentarz wojenny w Jasle, stan współczesny; fot. K. Ruszala.

Fig. 9. War cemetery in Jasło, present state; photo: K. Ruszala.

mników, co z kolei sprzyjało zapomnieniu, gdy obiekty te były orane wraz z polem uprawnym⁸.

Nie oznacza to, że władza ludowa zupełnie pomijała ten temat – była zobligowana prawem krajowym i międzynarodowym w tej materii. Znane są przykłady podstawowej troski np. w powiecie brzeskim, gdzie w latach siedemdziesiątych na licznych obiektach wyremontowano ogrodzenie, uporządkowano pola grobowe, odnowiono znaki nagrobne itp. [ANK-B, PPRN-B, sygn. 829, s. 89]. Sytuacja cmentarzy na terenach bardziej zasiedlonych wyglądała zgoła inaczej niż w opuszczonym po II wojnie światowej Beskidzie Niskim, gdzie władza rzadko podejmowała taką działalność, a obiekty niszczały. Bez cienia wątpliwości ich stan odzwierciedla m.in. świadomość historyczną społeczeństwa [Pałosz 2012, s. 201 i n.] – inicjatywa została podjęta oddolnie: najczęściej pojedyncze osoby, czy grupy, zwróciły uwagę na ich obecność w krajobrazie Małopolski, podejmując doraźne akcje opieki czy inwentaryzacji⁹. Sytuacja zmieniła się w połowie lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, gdy cmentarze wzbudziły zainteresowanie turystów. Rozpoczęto wówczas prace o charakterze inwentaryzatorskim, a pod koniec lat osiemdziesiątych

[National Archives in Cracow-T, PUNC-T, 14 II, p. 45–53; Kozłowski 2008, p. 85–91]. It turned out that the burial place of hundreds of soldiers was exclusively urban greenery. The area of the war cemetery was turned into a square, and it was only after 2011 that the site attracted attention and steps were taken towards its partial reconstruction. More than a decade later (2022), further steps were taken to restore the cemetery, reproducing the layout of the grave field and tombstones and correcting the main architectural emphasis.

The situation was not isolated. Similar steps were taken in Jasło, where the war cemetery, hiding the remains of over 600 soldiers [Dragomir 1999], fell into total ruin during the communist period: its architecture was stolen, the whole thing was reduced in size so that a road and a shop could be built, and there were even plans to liquidate it completely in order to build a kindergarten (for sixty children) on the site. It was argued that the renovation would consume “a considerable amount of resources, which would be pointless and uneconomical, and to keep the memory of the dead from the First World War alive, the plan was only to renovate and leave individual elements” [APR-S, PPRN-J, ref. 1920, p. 58–61; Ruszala 2009, p. 35–36]. The people’s government decided that the renovation of the cemetery was unprofitable, so it had to be closed (without exhuming the soldiers’ remains). Paradoxically, it was pointed out that the decision was aimed at maintaining the solemnity of the place. Although the kindergarten was not built, the cemetery has still not been reconstructed, but only one of the four fence lines has been recreated and the monument has been partially restored.

Considering the examples from Tarnów or Jasło, it should be added that in the light of the mentioned Act of March 28, 1933, these war cemeteries cannot be considered non-existent—even though their architecture was destroyed, the buried soldiers were never exhumed. There were definitely more such examples, not to mention that they can be found in areas where



Ryc. 10. Cmentarz wojenny nr 202 w Tarnowie, stan współczesny; fot. K. Garduła.

Fig. 10. Military cemetery No. 202 in Tarnów, present state; photo: K. Garduła.

i w latach dziewięćdziesiątych wydano pierwsze przewodniki. Podjęto też remonty nadgryzionych zębem czasu cmentarzy wojennych, przede wszystkim drewnianych, których naturalna siła przetrwania była słabsza.

Podsumowanie

W artykule zaprezentowano przegląd problematyki cmentarzy zachodniogalicjskich z okresu I wojny światowej, biorąc pod uwagę aspekt troski o obiekty i przedstawiając różnie argumentowaną niechęć, w trzech przestrzeniach: imperialnej, postimperialnej oraz po roku 1945. Każda z tych trzech czasoprzestrzeni politycznych charakteryzowała się odrębnymi problemami.

Pierwsza odnosi się do czasu, kiedy budowano cmentarze – z jednej strony widać wówczas wysiłek Austrii wkładany w realizację imperialnego projektu, co wiązało się z humanitarną aprobatą społeczeństwa, któremu wpajano jako austriackim patriotom (podatnym na pro-państwową propagandę) troskę o groby poległych, *ergo* o państwo i jego bohaterów wojennych. Przeciwstawić temu należy niechęć płynącą czy to ze środowisk polskich artystów, mających własne wizje stawiania pomników i cmentarzy wojennych, czy ze strony mieszkańców konfrontujących kondycję kraju (zniszczenia wojenne) z powstałą z ogromnym rozmachem architekturą, nierzadko stworzoną z ich szkodą (wywłaszczenie gruntów).

Druga przestrzeń odnosi się do okresu postimperialnego, kiedy na pozostające wciąż w zgliszczach

cmentarzy stworzonych podczas wojny nie miały charakterystycznej infrastruktury w postaci kamiennych pomników, które z kolei sprzyjały zapomnieniu, gdy te obiekty były wrywane w oronik wraz z polami uprawnymi.

To nie oznacza, że rząd ludowy całkowicie zignorował ten temat – był on związany z międzynarodowym i krajowym prawem w tym zakresie. Istnieją znane przykłady dbałości, np. w powiecie Brzesko, gdzie w latach 1970. ogrodzenia zostały odnowione, pola grobów zostały uporządkowane, groby zostały odnowione, itp. [National Archives in Cracow-B, PPRN-B, sign. 829, p. 89]. [National Archives in Cracow-B, PPRN-B, sign. 829, p. 89]. Sytuacja na cmentarzach w bardziej zaludnionych obszarach była zupełnie inna niż w Beskidzie Niskim (Dolny Beskid), opuszczonym po II wojnie światowej, gdzie władze rzadko podjęły takie działania i obiekty ulegały degradacji. Bez wątpliwości, ich stan odzwierciedla, między innymi, brak świadomości społecznej [Pałosz 2012, s. 201 i nast.] – była to inicjatywa z dołu: najczęściej indywidualnie lub w grupach zwrócono uwagę na ich obecność w krajobrazie Małopolski, podejmując ad hoc działania konserwacyjne i inwentaryzacyjne.⁸ Sytuacja zmieniła się w połowie lat 1970. i w latach 1980., kiedy cmentarze przyciągnęły uwagę turystów. W tym czasie rozpoczęła się inwentaryzacja, a na koniec lat 1980. i w latach 1990. ukazały się pierwsze przewodniki. Renowacja wojennych cmentarzy była również podejmowana, szczególnie w przypadku kamiennych, których naturalna wytrzymałość była mniejsza.

Conclusions

Ten artykuł przedstawia przegląd problemu wojennych cmentarzy z zachodniej Galicji od I wojny światowej, biorąc pod uwagę aspekt dbałości o tereny i kontrastując różnie argumentowaną niechęć, w trzech przestrzeniach: imperialnej, post-imperialnej i po 1945. Każda z tych trzech przestrzeni politycznych charakteryzowała się odrębnymi problemami.

Pierwsza odnosi się do czasu, kiedy budowano cmentarze – z jednej strony widać wówczas wysiłek Austrii wkładany w realizację imperialnego projektu, co wiązało się z humanitarną aprobatą społeczeństwa, któremu wpajano jako austriackim patriotom (podatnym na pro-państwową propagandę) troskę o groby poległych, *ergo* o państwo i jego bohaterów wojennych. Przeciwstawić temu należy niechęć płynącą czy to ze środowisk polskich artystów, mających własne wizje stawiania pomników i cmentarzy wojennych, czy ze strony mieszkańców konfrontujących kondycję kraju (zniszczenia wojenne) z powstałą z ogromnym rozmachem architekturą, nierzadko stworzoną z ich szkodą (wywłaszczenie gruntów).

Druga przestrzeń odnosi się do okresu postimperialnego, kiedy na pozostające wciąż w zgliszczach

wojennych nowo odrodzone państwo polskie spadł obowiązek opieki nad tysiącami rozsianych po kraju cmentarzy wojennych, organizowanych przez różne struktury grobownictwa wojennego, z nadzwyczaj zróżnicowanym wystrojem architektonicznym, a co za tym idzie: bardziej podatnym na szybszą destrukcję (nietrwały budulec). Wówczas to na obszarze Małopolski władza nie była w stanie skutecznie podjąć dzieła ochrony cmentarzy, próbowano więc przekonać społeczeństwo i zaangażować je w dzieło opieki. Efekty oddolnych inicjatyw okazały się nikłe, a zrozpaczona władza myślała nawet o komasacji co mniejszych cmentarzy [ANK, DRP 29/309/0/3/505, s. 1015], czego w dawnej Galicji nie zrobiono. Jednak cmentarze, będące częścią imperialnego projektu dawnej władzy, nie przynosiły negatywnych konotacji: do rzadkości należało ich dewastowanie, mimo to brak entuzjazmu w opiece każe nam podejrzewać społeczną bierność w ich odbiorze, a zwrot ku legionowym miejscom pamięci wśród elit – możemy traktować jako część mitu założycielskiego II RP, który przyćmił wielonarodowe armie.

Trzecia przestrzeń, po roku 1945, odnosi się do zapomnienia o minionym konflikcie zbrojnym i jego cmentarzach. Tutaj – w przeciwieństwie do okresu międzywojennego – to inicjatywa oddolna pomogła ocalić od zapomnienia owe obiekty, władza zaś wykazywała brak zainteresowania, a wręcz niezrozumienie dziedzictwa I wojny światowej, dobudowując inne pomniki i elementy w ich architekturę, a nierzadko traktując cmentarze jako skwery i odnosząc fakt ich istnienia wyłącznie do tkanki infrastrukturalnej (pomników, obiektów, znaków nagrobnych), nie zaś do tego, co najważniejsze – pochowanych tam żołnierzy, których przecież nie ekshumowano. Tendencję taką można było dostrzec nie tylko na obszarze dawnej Galicji.

Cmentarze pierwsz wojenne w Galicji jako przedmiot badawczy, mimo zainteresowania różnych środowisk, pod względem podejścia i metod wciąż wymagają dalszych prac naukowych opartych na kwerendach archiwalnych w zasobach krajowych i zagranicznych (Austria, Ukraina), a także szerszych działań inwentaryzacyjnych, szczególnie w zakresie obiektów zlokalizowanych w środkowej i wschodniej części dawnego kraju koronnego, a obecnie na pograniczu polsko-ukraińskim.

Podziękowania

Autor dziękuje Krzysztofowi Gardule za lekturę artykułu i uwagi.

Tłumaczenie artykułu zostało dofinansowane ze środków POB Heritage z programu ID UB w Uniwersytecie Jagiellońskim.

tures, with an extremely varied architectural design, and therefore more susceptible to faster destruction (perishable material). At that time, in the area of Lesser Poland, the authorities were not able to effectively undertake the work of protecting cemeteries, so attempts were made to convince the society and engage it in the work of care. The effects of grassroots initiatives turned out to be poor, and the despairing authorities even thought about the compaction of smaller cemeteries [National Archives in Cracow, Directorate for Public Works 29/309/0/3/505, p. 1015], which was not done in former Galicia. However, the cemeteries, which were part of the imperial project of the former government, did not carry negative connotations: vandalism was rare, but the lack of enthusiasm in caring for them leads us to suspect social passivity in their reception, and the turn to legion memorials among the elite—we can treat it as part of the founding myth of the Second Republic, which overshadowed the multinational armies.

The third space, after 1945, refers to the forgetting of the past armed conflict and its cemeteries. Here—in contrast to the interwar period—it was a grassroots initiative that helped to save these sites from oblivion, while the authorities showed a lack of interest in, or even misunderstanding of, the heritage of the First World War, adding other monuments and elements to their architecture, and not infrequently treating cemeteries as squares and relating the fact of their existence solely to its infrastructural fabric (monuments, buildings, grave markers), and not to what was most important—the soldiers buried there, who were not, after all, exhumed. Such a tendency could also be seen outside of former Galicia.

First-World-War cemeteries in Galicia, as a research subject, despite the interest of various circles, in terms of approach and methods, still require further academic work based on archival queries in domestic and foreign resources (Austria, Ukraine), as well as more extensive surveying, especially in regards to sites located in the central and eastern parts of the former crown country, and currently on the Polish-Ukrainian border.

Acknowledgement

The translation of the article was co-financed by Priority Research Area “Heritage” (Polish acronym POB “Heritage”), as a part of the Excellence Initiative – Research University Programme (Polish acronym ID UB) at the Jagiellonian University.

The author wishes to thank Krzysztof Garduła for reading the paper and for his comments.

Bibliografia / References

Archiwalia / Archive materials

- Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), zespół 275: Wojskowy Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi (WUOnGW), sygn. GW 26, 27, 61, 62; zespół 309: Dyrekcja Robót Publicznych, sygn. DRP 29/309/0/3/505.
- Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), oddział w Bochni (ANK-B), zespół 128: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzesku (PPRN-B), sygn. 829.
- Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), oddział w Tarnowie (ANK-T), zespół 2: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowie (PMRN-T), sygn. 14 II.
- Archiwum Państwowe w Przemyślu (APP), zespół 790: Starostwo Powiatowe Jasielskie (SPJ), sygn. 120.
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie, oddział w Sanoku (APR-S), zespół 1165: Akta miasta Gorlic, sygn. 684, 745; zespół 1192: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jaśle (PPRN-J), sygn. 1920.

Teksty źródłowe / Source texts

- Broch Rudolf, Hauptmann Hans, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów*, Wiedeń 1918 (reprint: oprac. Jerzy J.P. Drogomir, tłum. Henryk Sznytka, Tarnów 1999).
- Feliński Roman, *Pomniki wojny i zmartwychwstania Polski*, „Rzeczy Piękne” 1919, R. II, nr 1.
- Lipiński Czesław, *Opowiem Wam o Łowczówku. Wspomnienia i dokumenty*, oprac. Agnieszka Partridge, Pleśna 2018.
- Mowa posła Eksc. W. Długosza wygłoszona 14 grudnia 1917 r. w komisji wojskowej delegacji austriackiej*, Kraków 1917.
- Nagrobki*, Kraków 1916.

Opracowania / Secondary sources

- Bořutová Dana, *Pocia obetiam. Vojenské cintoríny architekta Dušana Jurkoviča*, Bratislava 2014.
- Chrudzimska-Uhera Katarzyna, *Jan Szczepkowski. Życie i twórczość*, Milanówek 2008.
- Chrudzimska-Uhera Katarzyna, *O dylematach Polaka, artysty, żołnierza. Jan Szczepkowski jako projektant cmentarzy I wojny w Galicji*, [w:] *Znaki Pamięci IV – w 95. rocznicę bitwy gorlickiej*, red. Mirosław Łopata, Kamil Ruszała, Gorlice 2011, s. 45–56.
- Drogomir Jerzy J.P., *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918): wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. 1, Tarnów 1999.
- Drogomir Jerzy J.P., *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918): wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. 2, Tarnów 2002.
- Duda Oktawian, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914–1918*, Warszawa 1995.
- Dulla Matúš, *Vojenské cintoríny v západnej Haliči, sprievodca: Dušan Jurkovič 1916/1917*, Bratislava 2002.
- Kozłowski Robert, *Cmentarz wojenny nr 202 w Tarnowie*.

Historia i dzień dzisiejszy, [w:] *Znaki Pamięci. Materiały z konferencji. Gorlice 27.10.2007*, red. Maciej Dziezdział, Gorlice 2008.

- Nykiel Beata, *Zachodniogalicyskie cmentarze I wojny światowej. Stan badań*, [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, vol. 3, Rzeszów 2011.
- Orman Krzysztof, Orman Piotr, *Wielka Wojna na Jurze. Działania i cmentarze wojenne z roku 1914 na Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej i terenach przyległych*, Kraków 2015.
- Pałosz Jerzy, *Śmiercią złączeni. O cmentarzach z I wojny światowej na terenie Królestwa Polskiego administrowanych przez Austro-Węgry*, Kraków 2012.
- Partridge Agnieszka, *Nasze czy obce? Cmentarze wielkiej wojny w Małopolsce. Zagrożenia i perspektywy*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2018, nr 5, s. 135–144.
- Pencakowski Paweł, *Galicyjskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w opiniach twórców i współczesnych im krytyków*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, red. Jerzy Chłopecki, Helena Madurowicz-Urbańska, t. 2, Rzeszów 1995.
- Ruszała Kamil, *Organizacja „Ogólnego Dnia Grobów Bohaterów w Austrii” (1917 i 1918 r.). Do problematyki opieki nad cmentarzami wojennymi w monarchii Austro-Węgierskiej podczas Wielkiej Wojny*, [w:] *Znaki pamięci III: śladami I wojny światowej*, red. Mirosław Łopata, Gorlice 2010, s. 62–81.
- Ruszała Kamil, *Trzy cmentarze z okresu I wojny światowej w Jaśle*, [w:] *Znaki Pamięci II: śladami I wojny światowej*, red. Mirosław Łopata, Gorlice 2009.
- Ruszała Kamil, *Źródła i szkice do historii cmentarzy wojennych w Gorlicach*, [w:] *Znaki Pamięci III – śladami I wojny światowej*, red. Mirosław Łopata, Gorlice 2010.
- Schubert Jan, *Inspekcja grobów żołnierskich w Przemyślu. Powstanie i działalność w Galicji Środkowej 1915–1918*, Kraków 2012.
- Schubert Jan, *Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii Austro-Węgierskiej. 9 Wydział Grobów Wojennych (9 Kriegsgräber-Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915–1918*, „Czasopismo Techniczne PK” 2009, Seria: Architektura, z. 13 (3–A).
- Siwek Andrzej, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej na terenie Województwa Krakowskiego – zmienne losy*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego” 1995, nr 2.

Akty prawne / Legal acts

Dz.U. 1933, nr 39, poz. 311 z późn. zm. (ustawa o grobach i cmentarzach wojennych).

Źródła elektroniczne / Electronic sources

- Partridge Agnieszka, *W stulecie hekatomby. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w dawnej Galicji Zachodniej jako unikatowy zespół sepulkralny*, <https://fbc.pionier.net.pl/details/nnRX8fV> (dostęp: 10 III 2020).
- www.cmentarze.gorlice.net.pl (dostęp: 10 III 2020).

- ¹ Stan badań zob. [Nykiel 2011, s. 292–317; Partridge 2015].
- ² Statut organizacji zob. [Ruszała 2010, s. 76–77].
- ³ Zdjęcia kaplicy zob. [ANK, WUOnGW, GW 62, fot. 593].
- ⁴ Wybór źródeł na ten temat zob. [Ruszała 2011 s. 69–81].
- ⁵ Pisma tego typu wpływały do kancelarii władz samorządowych – to wpłynęło do magistratu Gorlic 5 grudnia 1927; zob. [APR-S, Akta miasta Gorlic, sygn. 684, bp]. Podobne pismo z 12 października 1931 zob. [APR-S, Akta miasta Gorlic, sygn. 745, bp].
- ⁶ Por. sytuacja w Lubczy Szczepanowskiej, pow. Tarnów [ANK, 275/29/GW 27, s. 429].
- ⁷ Informują o tym także tablice informacyjne, zamieszczone przy cmentarzach.
- ⁸ Jak zauważają K. Orman i P. Orman, nierzadko mogło to mieć związek ze sprawami gruntowymi cmentarzy wojennych: w obszarze okupowanego Królestwa Polskiego spraw tych nie uregulowano, a cmentarze tworzone w przestrzeni prywatnej ulegały zniszczeniom, np. przez rolniczą eksploatację [Orman, Orman 2015, s. 534–535].
- ⁹ Interesujące studium opieki nad cmentarzem nr 171 w Łowczówku zob. [Lipiński 2018].

Streszczenie

Artykuł omawia cmentarze wojenne z okresu 1914–1918 w Galicji Zachodniej na przestrzeni lat, analizując te obiekty jako niejednoznaczne dziedzictwo, w trzech różnych przestrzeniach: czas wojny (1914–1918), czas postimperialny (1918–1939), czas powojenny (1945–1989). Niniejsze opracowanie pokazuje, w jakim stopniu dziedzictwo wojny zmieniło swoje znaczenie w odbiorze społecznym, biorąc pod uwagę uwarunkowania polityczne. Pierwszy okres charakteryzuje się dwuznacznością: między humanitarną aprobatą i troską o groby poległych żołnierzy a dezaprobatą środowisk artystycznych, które krytkowały architekturę cmentarzy wojennych jako obce style i sztukę, nieprzystającą do istniejącego krajobrazu. Drugi okres odnosi się do okresu po roku 1918 i oswojenia z tymi miejscami jako „naszymi” cmentarzami, gdzie w tle dyskurs Legionów Polskich przyćmił znaczenie wielonarodowych armii. Wreszcie trzeci okres dotyczy zapomnienia tych miejsc, marginalnych inicjatyw i niszczenia obiektów. Ich sytuacja zmieniła się wraz z oddolnymi inicjatywami lat siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. XX wieku.

Abstract

The article discusses the war cemeteries of 1914–1918 in Western Galicia over the years, analyzing these sites as an ambiguous heritage, in three different spaces: the war period (1915–1918), the post-imperial period (1918–1939) and the post-war period (1945–1989). This publication shows to what extent the legacy of the war has changed its meaning in public perception, given the political circumstances. The first period is characterized by ambiguity: between humanitarian approval and care for the graves of fallen soldiers, and disapproval by artistic circles who criticized the architecture of war cemeteries as alien styles and art, incompatible with the existing landscape. The second period refers to the period after 1918 and the familiarization with these places as “our” cemeteries, where the discourse of the Polish Legions overshadowed the importance of multinational armies in the background. Finally, the third period concerns the forgetting of these places, marginal initiatives and the destruction of objects. Their situation changed with the grassroots initiatives of the 1970s and 1990s.